

Urszula Szwarc

Teologia słowa Bożego w Księdze Proroka Izajasza

Collectanea Theologica 54/2, 51-68

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

URSZULA SZWARC, LUBLIN

TEOLOGIA SŁOWA BOŻEGO W KSIĘDZE PROROKA IZAJASZA

Jednym z zasadniczych problemów teologicznych w księgach prorockich jest kwestia treści i sensu wyrażenia: słowo Jahwe (*d̄bar JHWH*), jakim często posługują się ich autorzy. Z analizy semantycznej tego zwrotu wynika, że kryją się pod nim słowa i czyny Boże. Hebrajski termin: *dābār* nie określa bowiem wyłącznie ustnych wypowiedzi, ale jednocześnie oznacza realizację tej rzeczywistości, która składa się na jego treść. Innymi słowy: według Semity, a więc również autora tekstu biblijnego, wyrzec słowo → to stworzyć, urzeczywistnić sytuację, którą ono wyraża, zapowiada czy ma wywołać, względnie do zaistnienia której zmierza. Hagiografowie, a zwłaszcza prorocy, posługując się wyrażeniem „słowo Jahwe”, zaskakują nas swym sposobem rozumienia go i nadawaniem mu dość zróżnicowanej treści.

Przedmiotem naszego zainteresowania jest teologiczna wymowa tego właśnie prorockiego terminu technicznego. Ramy artykułu każą ograniczyć badania do jednej księgi św. Świadomie więc obie ramy tekst księgi Izajasza. Tworzyła się ona bowiem na przestrzeni długiego czasu (VIII—VI w. przed Chr.) i obejmuje prawie cały ten okres dziejów Izraela, na który przypada działalność proroków-pisarzy. Pozwala to mniemać, iż w pewnym sensie odzwierciedla ona ich naukę o słowie Bożym. Gdyby nawet tak nie było, to rozciągnięty w czasie proces jej powstawania daje podstawę do tego, by sądzić, że problematyka słowa Jahwe będzie tu bogata i ukazana pod wieloma aspektami. W naszych badaniach weźmiemy pod uwagę jedynie te wyrocznie z księgi Izajasza, które odnoszą się do narodu wybranego i albo zawierają interesujące nas wyrażenie „słowo Jahwe” (*d̄bar JHWH*), albo z treści ich wynika, że mają je na uwadze. Aby łatwiej uchwycić podobieństwa i różnice w treści, jaką Bożemu *dābār* nadają poszczególne części księgi Izajasza, omówimy najpierw perykopy z części nazywanej Proto-Izajaszem, następnie z części określanej mianem Deutero-Izajasza i w końcu z części zwanej Trito-Izajaszem.

1. Pełen mocy dar Boży

Perykopą, którą chcielibyśmy rozpocząć nasze rozważania na temat treści wyrażenia „słowo Jahwe” u Proto-Izajasza (Iz 1—39)

jest tekst 30,8—17¹. Wyrocznia ta należy do tych wypowiedzi prorockich, z których dowiadujemy się, że w pewnych okolicznościach słowem Jahwe mogą być czyny i wypowiedzi ludzi tak dobrych, jak i złych.

„⁸ Teraz idź i napisz to na tabliczce przy nich i opisz to w księdze, żeby było na późniejsze czasy jako świadectwo na wieki,

⁹ że jest to naród buntowniczy, dzieci wiarołomne, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Jahwe,

¹⁰ którzy mówią widzącym: — Nie miejcie widzeń!

a do proroków: — Nie prorokujcie nam rzeczy prawdziwych!

Mówcie nam pochlebstwa! Prorokujcie ułudy!

¹² Dlatego tak mówi Święty Izraela:

— Ponieważ odrzuciliście to słowo,

a zaufaliście krzywdzie oraz zdradzie i na nich polegacie,

¹³ przeto ta wina stanie się dla was

jakby pęknięciem, co grozi upadkiem...”

Wspomniany tu fakt pisania (w. 8), jak również dokument, który był jego owocem, same w sobie nie są słowem Bożym. Stanowią jednak pewną formę tej prawdy, która dla przyszłych pokoleń będzie ostrzegającym słowem Jahwe. Katalog grzechów, jaki podają ww. 9—11 również sam w sobie nie jest słowem Boga. Nabiera on mocy i charakteru *dēbar JHWH* dopiero w łączności z zapowiedzią kary i jej motywacją (ww. 12—14). W ich kontekście jest bowiem zdolny wzbudzić zamierzoną refleksję, mającą pobudzić do zmiany postępowania. Z wyliczenia win Izraela dowiadujemy się również, że widzenie, mówienie prawdy, podawanie do wiadomości tego, co Bóg chciał przez jakiegoś człowieka przekazać innym itp. należy rozumieć jako słowo Boże, gdyż w. 12 określa to wszystko terminem *dābār*. Nadto poprzedza on tę wypowiedź formułą prorocką: „tak mówi Święty Izraela”, która dodaje ważności i autorytetu temu stwierdzeniu, podnosi jego rangę. Co więcej ww. 16—17 pozwalają sądzić, że wydarzenia historyczne, takie np. jak wojna i jej skutki, ucieczka przed nieprzyjacielem, same przez się czysto świeckie, w pewnych okolicznościach stają się i nabierają mocy Bożego *dābār*.

Mając na uwadze tę wypowiedź proroka i wiele innych jej podobnych, można sądzić, że aktywność ludzka w określonej sytuacji i odpowiednich warunkach nabiera wymowy i zostaje przyjęta jako Słowo Boga skierowane do człowieka.

¹ Komentarz do perykopy zob. R. F. Melugin, *The Conventional and the Creative in Isaiah's Judgment Oracles*, CBQ 36(1974)303—304; O. Kaiser, *Der Prophet Jesaja. Kapitel 13—39*, Berlin 1979, 231—237; F. Montagnini, *Il Libro di Isaia. Parte prima (1—39)*, Brescia 1966, 88—91; A. Penna, *Isaia*, Torino 1958, 277—280.

Naturę tej Bożej rzeczywistości, jaką jest *d^ebar JHWH* możemy określić w oparciu o inne wypowiedzi proroka. Np. Iz 31,1—3² wskazuje na tkwiącą w nim jakąś wewnętrzną moc.

„¹ Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, pokładają nadzieję w koniach,...

a nie pokładają ufności w Świętym Izraela, ani nie radzą się Jahwe.

³ Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg. Ich konie to ciało, a nie duch.

Gdy Jahwe wyciągnie rękę, runie wspomóżyciel, upadnie wspomagany i zginą wszyscy razem”.

Nadmienione w tekście zbrojenia („pokładają nadzieję w koniach”), szukanie sojuszników z obcymi państwami („zstępują do Egiptu po pomoc”), brak zaufania do Jahwe, mimo iż nadal określa się go zaszczytnym mianem „Święty Izraela”, uznanie zasięgania Jego rady za niepotrzebną praktykę miało swe źródło w braku wiary w moc słowa Jahwe. Prorok piętnując te błędy, wskazuje na fakt, że Bóg jest prawdomówny, tzn. gdy coś powie, słowa swojego dotrzyma: „On słów swoich nie cofa” (w. 2b). A zatem Jego *dābār* prędzej czy później zwiści się i jego urzeczywistnienie się nie unieвозмоżliwią nawet najbardziej przemyślnie stawiane przez ludzi przeszkody. Ma więc ono siłę i moc udaremnienia wszelkich ludzkich planów i zamierzeń, które są sprzeczne z wolą Bożą.

Tę właśnie cechę słowa Jahwe, ale od innej strony ukazuje tekst Iz 1,10—20³. Prorok zwraca się w tej wyroczni do Izraela i jego przywódców, nazywając ich ludem Gomory i wodzami Sodomu. Można stąd wnosić, iż dopuścili się oni takich przestępstw, za które czeka ich kara wyniszczenia. Kontekst wskazuje, iż istnieje dla nich możliwość ratunku. Może on jednak nadejść tylko wówczas, gdy naród wybrany posłucha Bożego słowa: „słuchajcie słowa Jahwe... dajcie posłuch Prawu Boga naszego” (w. 10). Prorok zestawia tu *d^ebar JHWH* z Torą. Z kontekstu wynika, że oba te terminy oznaczają w niniejszej perykopie te przykazania Boże, które obejmują cześć należną Bogu (ww. 11—15a) oraz nakazują miłość bliźniego (ww. 15b—17). O dobru, płynącym z realizacji tegoż słowa Pańskiego oraz o tragicznych skutkach nieposłuchania go, mówi ww. 18b—20. Oto Jahwe zapowiada, że wówczas, gdy Izrael

² Perykopę tę komentują: H. Wildberger, *Jesaja*, Neukirchen 1978, 1226—1235; R. B. Y. Scott, G. G. Kilpatrick, *The Book of Isaiah. Chapter 1—39*, Nashville 1956, 338—339.

³ Tekst analizują: S. Niditch, *The Composition of Isaiah 1*, Bb 61(1980) 509—529; K. Nielsen, *Das Bild des Gerichts (Rib-Pattern) in Jes. I—XII*, VT 29(1979)309—324; L. Stachowiak, *Grzech narodu wybranego i możliwość ratunku według Iz 1, 2—17. Refleksje egzegetyczne*, RTK 24, 1(1977) 5—19; R. W. Corney, *Isaiah 1 10*, VT 26(1976)497—498; E. Zawiszewski, *Synowie niewdzięczni (Iz 1, 2—20)*, SW 12(1975)419—421; H. Wildberger, dz. cyt., 32—54; G. G. Kilpatrick, dz. cyt., 170—175.

zrozumie swoje błędy, kiedy pod wpływem Jego *dābār* zmieni swoje postępowanie, On wybaczy mu jego winy, choćby były największe (ww. 18b—19). W przypadku zaś zatwardziałości i uporu, zamknięcia na słowo Boże, naród wybrany nie może liczyć na przetrwanie (w. 20). Wypowiedzi te pozwalają wnosić, że *d^ebar JHWH* wypełniane przez Izraela ma moc przybliżania go do Boga, a nawet przywracania łączności z Nim, wskrzeszając niejako i pobudzając życie duchowe ludu. Wyrocznia chce zatem pouczyć, że Boże *dābār* stanowi orędzie Boga, które winno być przyjęte jako dar wzbogacający człowieka, bo przywraca go ono do wspólnoty z Bogiem (ww. 17—18).

Myśl, że słowo Boże ubogaca człowieka, przekazuje również perykopa Iz 2,2—3⁴. Zwraca on uwagę, że *d^ebar JHWH* podtrzymuje łączność stworzenia ze Stwórcą. Pełni ono funkcję swego rodzaju przewodnika, który naprowadza i ułatwia poznanie woli Bożej. Daje temu dość przekonujący wyraz głównie w. 3 wspomnianego tekstu:

„Pójdą liczne ludy i powiedzą:

— Chodźcież, wstąpmyż na górę Jahwe, do domu Boga Jakuba,
żeby nauczył nas swoich dróg i żebyśmy chodzili Jego ścieżkami.
Ponieważ z Syjonu wyjdzie Prawo i słowo Jahwe z Jeruzalem”.

W wierszu tym mieści się zapowiedź proroka, że przyszłą eschatyczną rzeczywistość będzie cechować tęsknota narodów do poznania prawdziwego Boga i pragnienie pójścia za Jego wolą. Będą one przekonane, iż właśnie słowo Jahwe daje prawdziwe jej poznanie, naprowadza na drogę Bożą i ukazuje sens życia ludzkiego. Uczy więc żyć zgodnie z wymaganiami Stwórcy. Narody będą szły do jego źródła, bo zobaczą w nim swoje upragnione dobro i właściwy cel swego istnienia. Obietnica Iz 2,2—3 należy do tych prorockich wyroczni, z których dowiadujemy się, że dar słowa Jahwe jest dany ludziom po to, żeby im ułatwić zarówno poznanie samego Boga, jak również pomóc odkryć drogę do Niego i zachować ich w jedności z Nim, do której zostali powołani.

Tę prawdę o Bożym *dābār* Izajasz podjął również w wyroczni 9,7—10,4⁵ ale wyraził ją tu w inny sposób. Perykopa dotyczy Królestwa Izraela. Jej treścią jest zapowiedź kary za nieposłuszeń-

⁴ Wyrocznię komentują: H. Cazelles, *Qui aurait visé, à l'origine, Isaie II 2—5?*, VT 30(1980)409—420; K. Seybold, *Die anthropologischen Beiträge aus Jesaja 2*, ZThK 74(1977)401—415; J. J. Kselman, *A note on Isaiah II 2*, VT 25(1975)225—227.

⁵ Komentarz do tekstu zob. L. Brodie, *The Children and the Prince: The Structure, Nature and Date of Isaiah 6—12*, BTB 9(1979)27—31; L. Denefeld, *Isaie*, Paris 1947, 52—54.

stwo słowa Jahwe, kary, która też jest rozumiana jako słowo Jahwe (9,7): „Pan posłał słowo Jakubowi i spadło na Izraela”.

To obrazowe powiedzenie, że słowo Pana „spadło” na naród wybrany, chce wskazać, że nagle i niespodziewane wydarzenie losowe (9,10) czy też niezgoda wewnątrz społeczności ludu Bożego (9,19) oraz wszelkiego rodzaju przykre i bolesne doznania, w ekonomii Bożej stanowiły słowo upomnienia. Jakie doświadczenie miały naprowadzić na poznanie woli Jahwe i skłonić do podporządkowania się jej, co się niestety nie stało:

„Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego (Jahwe) i ręka Jego nadal wyciągnięta” (9,11b.16b.20b; 10,4b).

„Naród nie nawrócił się do swego Karciciela, ani nie szukał Jahwe Zastępów” (9,12).

Z wyroczni tej wynika, że Bóg, będąc najlepszym pedagogiem, nawet sankcję za niepodporządkowanie się Jego woli stosuje jako środek ukazania swych wymagań. Nie karze bowiem tylko dla samego wymierzenia sprawiedliwości, ale przede wszystkim po to, by błędzących skierować na drogę prowadzącą do Niego. Wyrażenia: „ręka Jego (Jahwe) nadal wyciągnięta” (9,11b), a zwłaszcza: „słowo... spadło na Izraela” (9,7b), chcą pouczyć, że poznanie woli Bożej osiąga się czasem poprzez świadomość grożącego nieszczęścia, albo nagle spadające nieszczęście, obojętnie z której strony i z czyjej winy ono przychodzi. Wszystko to jest głosem mówiącego Boga, Jego słowem rozbrzmiewającym w tym celu, aby zmobilizować naród wybrany do szukania Pana Zastępów i do powrotu do swego Karciciela (9,12).

Tak rozumiane *dēbar JHWH* zależy całkowicie od Boga. On nim dysponuje, niejako zarządza, wybiera dlań najstosowniejszą w danym momencie ziemską szatę. Świadczy o tym przestroga zamknięta w perykopie Iz 29,10—14⁶:

„¹⁰...Jahwe wylał na was ducha otępienia, zamknął wasze oczy (proroków) i owinął wasze głowy (widzących).

¹¹ Każde widzenie stało się dla was, jak słowa zapieczętowanej księgi, którą daje się umięjącemu czytać mówiąc:

— Czytaj to, proszę! A on mówi: Nie umiem czytać.

¹³ Rzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się (do Mnie) swoimi ustami i czci Mnie swoimi wargami, a jego serce jest daleko ode Mnie, bojaźń ich względem Mnie stała się wyuczoną ludzką powinnością,

¹⁴ dlatego Ja znów zacznę czynić zdumiewające i cudowne rzeczy z tym ludem.

Przepadnie mądrość jego mędrców i zgaśnie rozum jego uczonych”.

⁶ Perykopę omawiają: J. Ch. Exum, *Of Broken Pots, Fluttering Birds and Visions in the Night: Extended Simile and Poetic Technique in Isaiah*, CBQ 43(1981)331—352; H. Wildberger, *dz. cyt.*, 112—1124; O. Kaiser, *dz. cyt.*, 214—218; F. Montagnini, *dz. cyt.*, 82—84.

Ze słów tej wyroczni można wnosić, że Bóg bardzo hojnie obdarzał Izraela swoim *dābār* udzielając go we wszelkiej postaci (widzenia, przepowiednie, cuda Opatrzności, pouczenia). Naród wybrany nie korzystał jednak z Jego słowa. Zachowywał się jak ten, kto ma księgę, ale nie chce albo nie umie czytać (ww. 11—12). Ponieważ jednak Jahwe pragnął, by naród wybrany, doświadczywszy absurdu swego postępowania, zreflektował się — to znacząco dostrzegł, jaka jest wola Boża względem niego — postanowił spotęgować działanie swego *dābār*. Uczynił je bardziej spektakularnym, nadając mu postać cudów (w. 14). Aby stały się one jak najwyraźniejsze, czyli by aktywność słowa Boga, jego pełne mocy, skuteczne działanie ujawniło się w niepodważalnej formie, Jahwe dopuścił (w. 10), że jeszcze bardziej wzmógł się formalizm religijny w Izraelu oraz wzrosło w narodzie zaufanie do własnego rozumu i roztropności (ww. 13.14b). Tak rozumiana wyrocznia pozwala wnosić, że słowo Jahwe, jako droga poznania woli Bożej, leży w gestii Boga. On daje je w obfitości. Więcej, podaje je tak, że każdy człowiek jest w stanie dostrzec je i zrozumieć. Działa bowiem nie tylko na rozum i wolę, ale również na zmysły człowieka (wzrok, słuch). Pamiętać jednak przy tym trzeba, o czym wyrocznia daje niedwuznacznie do zrozumienia, że wkład dobrej woli człowieka jest warunkiem skuteczności działania słowa Jahwe w stosunku do Niego.

Ta szczególna troska Boga o to, by jego słowo dotarło do Izraela w jak najbardziej przystępnej i zrozumiałej dla niego formie, by naród wybrany zaaprobował je i pozwolił mu zapuścić w swym życiu głębokie korzenie, wynika z uzdolnienia Bożego *dābār* do oczyszczania, uświęcania człowieka, a więc przywrócenia mu stanu, do jakiego został powołany. Świadczy o tym jego moc, zdaje się dawać tekst o powołaniu Izajasza: 6,1—13⁷, a zwłaszcza ww. 9—13.

„⁹ Rzekł: Idź i mów do tego ludu:

— Słuchajcie uważnie, lecz nie rozumiejcie!

Patrzcie bacznie, ale nie rozumiejcie!

¹⁰ Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, żeby oczami nie widział, ani uszami nie słyszał i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.

⁷ Wyrocznię analizuje: W. Metzger, *Der Horizont der Gnade in der Berufungsvision Jesajas*, ZAW 93(1981)281—284; R. E. Clements, *The Prophecies of Isaiah and the Fall of Jerusalem in 586 B. C.*, VT 30(1980)421—436; L. Stachowiak, *Wizja chwaty Jahwe a misja Izajasza proroka (Iz 6, 1—13)*, RTK 27, 1(1980)15—26; J. Edwards, *Prophetic Paradox: Isaiah 6, 9—10*, *Studia Biblica et Theologica* 6(1976)48—61; G. W. Ahlström, *Isaiah VI. 13*, JSS 19(1974)169—172; H. P. Müller, *Glauben und Bleiben zur Denkschrift Jesajas Kapitel VI 1 — VIII 18*, Leiden 1974, 30—32; K. Gouders, *Die Berufung des Propheten Jesaja (Jes 6,1—13)*, BuL 13(1972)89—106.172—184.

¹¹ Wtedy zapytałem: Jak długo Panie? Odrzekł:

Aż miasta zostaną spustoszone i wyludnione domy bez ludzi, a pola staną się pustkowiec.

¹² Jahwe daleko wyrzuci ludzi, a wielka pustka pozostanie w kraju.

¹³ A jeśli jeszcze dziesięta część zostanie w nim i ona znowu ulegnie zniszczeniu,
jak terebint lub dąb, po których ścięciu tylko pień zostaje. Pień jego święte nasienie”.

Z tej przerażającej misji proroka wynika, że Bóg w swoich sprawiedliwych wyrokach kazał głosić swe słowo, ale ograniczył efektywność jego mocy. Czasowniki: „mów”, „słuchajcie”, „patrzcie”, bez wątpienia suponują obecność Bożego *dābār* i jego aktywność. Jego oczyszczające lub przemieniające w kierunku dobra działanie wynika najpierw z wypowiedzi o charakterze negatywnym: „żeby... nie widział, ani... nie słyszał, serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony”. Słowo Jahwe ma zatem moc, żeby oczyszczać, przemieniać i uzdrawiać wolę człowieka. Ten przejaw jego dynamizmu leży jednak całkowicie w gestii Boga Jahwe. Jego *dābār* nie jest więc jakąś siłą magiczną ani też osobą, nie stanowi również jakiejś samoistnej Bożej mocy, bo nie działa samo od siebie. Z drugiej strony jego potęga jest czymś realnym, rzeczywistym, gdyż dokonuje ono przemiany, uświęca. Wskazują na to ostatnie słowa wizji powołania Izajasza: „Pień jego święte nasienie” (w. 13c). Wynika z nich bowiem, że słowo Jahwe przekazywane przez Izajasza, choć z niezbadanych wyroków Boga w sercach większości słuchaczy wywoła coś odwrotnego do tego, co zwykle wywołuje, czy winno wywołać (w. 10), to jednak w duszach Reszty, a więc wybranych, którzy nie stawiali mu przeszkody, będzie działać z właściwą mu siłą i osiągnie pożądane skutki. Stąd odrodzi ich wewnętrznie, doprowadzi do świętości.

Ale nie tylko ta właściwość słowa Bożego sprawiła, że przedstawiało ono dla Izraela tak wielką wartość. Wyrocznia Iz 30,18—26⁸ wskazuje, że było ono dla niego tak bardzo cenne również z tego względu, że stanowiło wyraz miłosiernej pomocy Bożej.

„¹⁸ Dlatego Jahwe czeka, by wam okazać łaskę, dlatego podnosi się, aby zmiłować się nad wami.

Bo Jahwe jest Bogiem prawym, szczęśliwi wszyscy, którzy mu ufają.

¹⁹ Tak, ludu, który mieszkasz na Syjonie w Jerozolimie, nie musisz już płakać.

Na pewno okaże ci łaskę, gdy wezwiesz pomocy. Skoro usłyszysz, odpowie ci.

²⁰ (Wprawdzie) Pan dał wam chleb niedoli i wodę ucisku,

⁸ Perykopę komentuje: L. Laberge, *Is 30, 19—26: A Deuteronomic Text?* EgTh 2(1971)35—54; H. Wildberger, dz. cyt., 1189—1206.

ale Nauczyciel twój nie będzie się więcej ukrywał. Oczy twoje zobaczą twójego Nauczyciela,

²¹ a twoje uszy usłyszą słowo (mówione) za tobą:

To jest droga, nią kroczyć! — gdybyście (zboczyli) na prawo albo na lewo”.

W oparciu o powyższą wypowiedź Izajasza można mówić, że człowiek otrzymuje słowo Jahwe jako niezawodną pomoc. W darze tym zyskuje on nieomylnego nauczyciela, który zawsze jest gotów przyjąć mu z pomocą, a pomagając, pewnie prowadzi drogą woli Pana wszechświata. Pewność i niezawodność tej Bożej pomocy, którą jest *d^ebar JHWH*, opiera się na prawości jego Dawcy. Człowiek ze swej strony musi jednak w pełni zaufać swemu Stwórcy i Zbawicielowi, uwierzyć, że On jest mu rzeczywiście życzliwy⁹ oraz prosić go o łaskę Jego słowa. Dopiero gdy przyjmie taką postawę, doświadczy potęgi łaskawej pomocy Boga, przychodzącej w Jego słowie i to już nie tylko na płaszczyźnie duchowej, ale także doczesnej (ww. 23—26).

Przeprowadzona wyżej analiza perykop wybranych zgodnie z dokonanymi założeniami z tekstu Proto-Izajasza, pozwala poczynić pewne ustalenia odnośnie do słowa Bożego. Izajasz, bo jemu zasadniczo przypisuje się autorstwo omówionych wyroczeni, poucza, iż na słowo Jahwe, które jest darem Bożym, łaskawą pomocą Stwórcy dla stworzenia, składają się m. in. słowa i czyny ludzkie. Co więcej, jego działanie charakteryzuje się potęgą, której jednym z przejawów jest fakt, iż oczyszcza ono duszę, serce człowieka z zakorzenionego w nim zła, niegodziwości, grzechu. Czyni to zaś, ukazując ludziom wolę Boga, pouczając jak najlepiej można ją wypełnić i zachęcając do jej realizacji.

2. Wiecznie aktualna rzeczywistość

Zapoznawszy się z nauką Izajasza na temat słowa Jahwe, w kolejnych rozważaniach chcemy zbadać, co o tym słowie mówi Deutero-Izajasz. W tę problematykę wprowadzają nas dwa teksty, które dotyczą form, jakie przyjmuje ono w ziemskiej rzeczywistości, w której ma być uchwytne dla ludzkich zmysłów. Tekst Iz 43,8—13¹⁰ tylko pozornie nie ma nic wspólnego z problematyką słowa Bożego. W rzeczywistości mówi na jego temat wiele. Pojawiająca się w w. 8 wzmianka o ludzie ślepych i głuchym: „Wyprowadź

⁹ Czasownik niniejszego zwrotu wywodzi się od rdzenia *h-n-n*, zob. H. J. Stoebe, *hnn*, THAT 1, 594—595.

¹⁰ Tekst niniejszy omawia: H. G. M. Williamson, *Word Order in Isaiah XLIII. 12*, JTS 30(1979)499—502; A. Schoors, *I am God Your Saviour. A Form-Critical Study of the Main Genres in Is. XL—LV*, Leiden 1973, 222—227; K. Elliger, *Deuterjesaja*, Neukirchen 1973, 306—330.

lud ślepy, a mający oczy i głuchy, a posiadający uszy", oraz ww. 12—13 stwierdzające, co Bóg uczynił dla swego ludu:

„¹² Ja pouczyłem, wybawiłem i obwieściłem, nikt obcy wśród was.

Wy jesteście moimi świadkami — wyroczenia Jahwe — (że)

¹³ Ja jestem Bogiem, owszem od wieczności jestem Nim.

Nikt z mej ręki nie wyrwie (mi tego). Uczynię i któż to zmieni?"

wskazują, że zasadniczym i najmocniejszym dowodem tego, iż Jahwe jest jedynym Panem wszystkich ludzi, jest Jego słowo. Czasowniki: „pouczyłem”, „obwieściłem”, to w tekście oryginalnym terminy pochodzące od rdzeni: *n-g-d*¹¹ i *š-m-c*¹², użytych w formie przyczynowej, które w swoim podstawowym znaczeniu wskazują na zaangażowanie zmysłu słuchu przy przyjmowaniu tego, co Bóg objawił. Czasowniki zaś: „wybawiłem” (źródłosłów: *j-š-*)¹³ i uczynię (rdzeń: *p-c-1*)¹⁴ zwracają uwagę na czyny Boże, czyli te zewnętrzne wyraża opieki Jahwe, wyświadczonej narodowi wybranemu, które można było widzieć. Z perykopy Iz 43,8—13 można zatem wysnuć wniosek, że Boże *dābār* jest rzeczywistością angażującą słuch i wzrok, jego zmysły spostrzegające i odbierające owo *dēbar JHWH* w tym celu, aby umysł mógł je przyjąć oraz rozpoznać jego sens i głębię.

Tak najogólniej scharakteryzowane słowo Boga wyroczenia Iz 51,1—3¹⁵ bardzo silnie wiąże z ingerencją Bożej Opatrzności.

„¹ Szukajcie Mnie dążący do sprawiedliwości, szukający Jahwe.

Spójrzcie na skałę, z której jesteście wyciosani i na otwór studni, z którego wyszliście.

² Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca i na Sarę, która was zrodziła. Bo jego jednego powołałem, pobłogosławiłem go i rozmnożyłem.

³ Bo Jahwe ulituje się nad Syjonem, ulituje się nad całą jego ruiną.

W Eden zamieni jego pustynię, a jego step w ogród Jahwe.

Zagości w nim radość i wesele, pieśń dziękczynna i dźwięk muzyki”.

Hagiograf nie podaje brzmienia słowa Jahwe, lecz mówi o dwóch zdarzeniach, które tylko dzięki bezpośredniej ingerencji Bożej mogły mieć miejsce w historii. Pierwsze, które już się dawno dokonało, to fakt, że z dwojga starych ludzi, z Abrahama i Sary powstał liczny naród (ww. 1b—2). Drugie, które nastąpi z taką pewnością, z jaką zaistniało pierwsze, bo obiecuje je zdziałać ten

¹¹ Por. C. Westermann, *ngd*, THAT 2, 31—37, zwłaszcza 35.

¹² Por. H. Schult, *sm*, THAT 2, 974—982.

¹³ Por. F. Stolz, *js*, THAT 1, 785—790; W. J. Rosion, *Zbawienie człowieka w Starym Testamencie*, Warszawa 1970, 24—27.

¹⁴ Por. J. Vollmer, *pl*, THAT 2, 461—466, zwłaszcza 464—465.

¹⁵ Komentarz do tekstu zob. W. Zimmerli, *Jahwes Wort bei Deuteroseja*, VT 32(1982)104—124; A. Schoors, *dz. cyt.*, 154—167; J. McKenzie, *Second Isaiah*, Garden City 1968, 118.123.124—125.

sam wszechmogący Jahwe, to przyszłe gruntowne odrodzenie Syjonu na miarę rajskiego Edenu (w. 3). Te dwa dzieła leżące całkowicie w gestii dobrego Boga mają przemówić, bo w przekonaniu hagiografa są autentycznymi przekazicielami Bożego *dābār*. W świetle powyższego rozumowania słowem Jahwe są więc rozmaite: przeszłe, jak i przyszłe zdarzenia, których w żaden sposób nie można przypisać naturalnemu biegowi rzeczy. Wypada je jedynie uznać za bezpośrednią w pewnym sensie, czasami cudowną ingerencję Boga w doczesną rzeczywistość.

Następne wyrocznie Deutero-Izajasza mają na względzie istotę słowa Bożego. Pierwsza spośród nich Iz 40,1—8¹⁶, a zwłaszcza w. 8, w bardzo obrazowy sposób wskazuje na tak istotną jego cechę, jaką jest niezmiennność, absolutna stałość treści, a więc wieczna aktualność: „Trawa usycha, więdną kwiat, a słowo Boga naszego trwa na wieki”.

Ukazana tu właściwość słowa Boga jest niezmiernie ważna, gdy weźmie się pod uwagę, że stanowi ono Jego dar. Uświadamia ona bowiem, że *dēbar JHWH* zostało dane ludziom wszystkich czasów, a nie tylko jakiejś wąskiej ich grupie. To zaś, że jest darem Bożym, wynika z wyroczni Iz 48,1—11¹⁷.

„³ Dawno oznajmiłem (sprawy) minione, z moich ust wyszły i podałem je do wiadomości.

Szybko wykonałem i spełniły się.

⁵ Naprzód ci oznajmiłem, wcześniej niż (to) przyszło, dałem ci poznać, żebyś nie powiedział: Mój bożek je uczynił, mój posąg, mój bałwan je rozkazał.

⁶ Słyszałeś, oglądaj to wszystko. Czy nie uznacie (tego)?

Obecnie podaję ci do wiadomości nowe, tajemne, których nie znasz.

⁷ Teraz się tworzą, a nie dawno, do dzisiaj nie słyszałeś o nich, żebyś nie powiedział: Oto wiedziałem o nich.

⁸ Ani nie słyszałeś, ani nie wiedziałeś, ani przedtem nie było otwarte twoje ucho,

bo wiedziałem, że jesteś bardzo wiarołomny...”

Nie ulega wątpliwości, że w tej akcji, o której mówi wyrocznia, podmiotem działania jest Jahwe, ale wszystkiego dokonuje On przez swoje *dābār*. Wskazują na to takie wyrażenia jak: „oznajmiłem”, „z moich ust wyszły”, „podałem je do wiadomości”, „usłyszałeś, oglądaj”, „nie było otwarte twoje ucho” itp. Stanowią one podstawę do stwierdzenia, że słowo Boga jest wyrazem Jego łaska-

¹⁶ Analizę Iz 40, 8 zob. J. Fokkelman, *Stylistic Analysis of Isaiah 40, 1—11*, OTS 21(1981)68—90; A. van Seters, *Isaiah 40:1—11*, *Interpr* 35(1981) 401—404; K. Elliger, *dz. cyt.*, 26—30; J. Muilenburg, H. S. Coffin, *The Book of Isaiah. Chapter 40—66*, Nashville 1956, 430—431.

¹⁷ Perykopę tę komentują: A. Schoors, *dz. cyt.*, 283—292; J. Muilenburg, H. S. Coffin, *dz. cyt.*, 552—558.

wości, Jego darem. On dał je kiedyś jako przestrożę (w. 3), obecnie zaś udziela go w formie zapowiedzi nowych, niesłychanych wydarzeń. *D^ebar JHWH* jest zatem darem miłości Bożej, która uprzedza czyn człowieka. Podkreślają to następujące wypowiedzi wyroczni: „naprzód ci oznajmiłem, wcześniej niż (to) przyszło, dałem ci poznać” (w. 5), „przedtem nie było otwarte twoje ucho, bo wiedziałem, że jesteś wiarołomny” (w. 8). Można z nich też wnosić, że gdy chodzi o czas przekazania słowa, Bóg sam o nim decyduje. Wie bowiem, kiedy człowiek je przyjmie i kiedy ono przyniesie mu najwięcej korzyści. Fakt ów jest również potwierdzeniem tezy, że stanowi ono łaskawy dar miłującego swe stworzenie Pana i istnieje dlatego, że jest wolą Tego, który chce zbawienia i dobra człowieka. Wyrocznia Iz 55,1—3¹⁸ zdaje się kontynuować myśl poprzedniej perykopy o słowie Jahwe:

„² ...Koniecznie Mnie słuchajcie,...

³ Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie. Słuchajcie, a wasza dusza będzie żyć.

I zawrę z wami wieczne przymierze. (Są to) łaski przyrzeczone Dawidowi”.

Wezwania: „koniecznie Mnie słuchajcie” (w. 2)¹⁹, „nakłońcie wasze ucho”, świadczą o tym, że natarczywy, ale życzliwy apel, który wyrażają, dotyczy poddania się woli Jahwe, czyli Jego słowu. Z korzyści, jakie wynikają z pozytywnej odpowiedzi nawołanie Boga można wnosić, że *dābār* jest Jego prawdziwym darem i to darem niezmiernie cennym. Polecenia: „słuchajcie... nakłońcie... przyjdźcie”, są natarczywe, ale brzmi w nich nuta błagalna. Pozwala to sądzić, że słowo Boże jest łaską Stwórcy, przeznaczoną dla Jego ludu, która stanowi dla Izraela konieczne, nie zastąpione niczym dobro.

Wydedukowany charakter *d^ebar JHWH*, mamy tu na myśli określenie go jako daru, zdaje się suponować, że wraz z sobą przynosi ono pewne zobowiązanie temu, kto je otrzymał, kto został nim obdarowany. Na ten szczegół zwraca uwagę tekst Iz 42,18—25²⁰.

„¹⁸ Głusi słuchajcie! Ślepi patrzcie, żeby zobaczyć!

¹⁹ Kto jest ślepy, jeżeli nie mój sługa i głuchy, jak mój posłaniec, kórego posyłam?

¹⁸ Wyrocznię omawia: U. Schwarz, *Słowo Jahwe — nakaz Boży czy wewnętrzna potrzeba człowieka?*, RTK 28, 1(1981)25—34, zwłaszcza 28.31—34; H. G. M. Williamson, „*The Sure Mercies of David*” *Subjective or Objective Genitive?*, JSS 23, 1(1978)31—49.

¹⁹ Zdanie to w obecnym kontekście ma zabarwienie warunkowe: „jeśli rzeczywiście posłuchacie mnie”, por. P. Joüon, *Grammaire de l'hébreu biblique*, Rome² 1965, 352 §123 1, p. 4.

²⁰ Tekst analizuje: J. Goidingay, *The arrangement of Isaiah XLI—XLV*, VT 29(1979)294—299; A. Schoors, *dz. cyt.*, 201—207.

Kto jest ślepy jak wysłannik i ślepy jak sługa Jahwe?

²⁰ Widzenia liczne a nie spostrzega, uszy otwarte a nie słyszy.

²¹ Jahwe ze względu na swą sprawiedliwość zechciał wywyższyć Prawo i wystawić.

²³ Kto wśród was daje temu posłuch, uważnie słucha i słyszy ze względu na przyszłość?

²⁴ Kto wydał Jakuba na splądrowanie i Izraela łupieżcom?

Czy nie Jahwe, przeciw któremu zgrzeszyliśmy?

Nie chcieli chodzić Jego drogami i nie słuchali Jego Prawa.

²⁵ Więc wylał na niego żar swego gniewu i okropności wojny.

Otoczyła go pożoga, a nie poznał, zniszczyła go, lecz nie wziął (tego) do serca”.

Nagromadzone inwektywy: „głuchy, ślepy” oraz stwierdzenia: „nie słyszy, nie spostrzega” itp. świadczą, że Bóg darzył naród izraelski wielkim bogactwem swego słowa, w różnej formie je objaśniając. Moc swego *dābār* ukazał nawet przez doświadczenia, a ostatnio przez klęskę (w. 25). Wszystko to miało na celu ukazać Izraelowi wielkość i wspaniałość Tory (w. 21), aby w ten sposób skłonić go do zbawiennej refleksji. Naród wybrany nie pojął jednak, czego Bóg od niego oczekuje. Jak z tego widać, w rozumieniu hagiografa ta łaska, jaką jest dar słowa Jahwe, sama z siebie, z racji swej wielkiej przydatności i dla ludu Bożego oraz dobra, jakie niesie ze sobą dla niego, postuluje wdzięczność.

Dokładniej uzasadniają słuszność, a nawet obowiązek przyjęcia takiej postawy te perykopy, które wskazują na wielką wartość *d^ebar JHWH*. W czym ona tkwi, pozwala się domyślać wyrocznia Iz 45,18—19²¹:

„¹⁸ Albowiem tak mówi Jahwe, Stworzyciel nieba, On Bóg, który ukształtował i wykończył ziemię, który ją mocno osadził,

który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił ją na mieszkanie:

Ja jestem Jahwe i nie ma innego.

¹⁹ Nie przemawiałem potajemnie w ciemnym zakątku ziemi.

Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie.

Ja jestem Jahwe, który mówi (to, co) sprawiedliwe, oznajmia (to, co) godziwe”.

A więc Stwórca przekazywał swoje słowo otwarcie, jawnie i w taki sposób, by łatwo można się było z nim zapoznać. Jego *dābār* mieściło w sobie treści, które odpowiadają zasadom sprawiedliwości i godziwości. Zatem słowo Jahwe, które miało na uwadze cały naród wybrany, było dla niego czymś bardzo wartościowym (w. 19). Jawność, ogólna dostępność oraz wysokie kwalifikacje moralno-etyczne Bożego *dābār* kazały przyjąć, że jest ono czynnikiem

²¹ Perykopę tę komentują: M. Dijkstra, *Zur Deutung von Jesaja 45:15ff*, ZAW 89(1977)215—222; A. Schoors, *dz. cyt.*, 233—238.

jednoczącym i stabilizującym współżycie z Bogiem i innymi ludźmi. Niesie więc ze sobą najwyższe dobro, bo jak widać, usiłuje przywrócić w człowieku oraz otaczającym go świecie równowagę na miarę tej, jaka panowała w raju. I w tym właśnie wyraża się jego niezbywalna, wyjątkowa i tak doniosła dla ludzkości wartość, która domaga się od niej wdzięcznego przyjęcia.

Owo oczywiste dobro, jakie przychodzi do człowieka w słowie Jahwe, jest tak ogromne, istotne i potrzebne mu, iż chciałoby się, aby zostało tak podane, żeby nikt nie mógł go odrzucić. To jednak zostawałoby w sprzeczności z darem wolnej woli, do czego Bóg nie dopuszcza nawet wówczas, gdy idzie o szczęście człowieka, pozostawiając mu pełną swobodę wyboru. Dlatego też nikomu nie narzuca On również swego *dābār*, nikogo nie zniewala, nie przymusza do przyjęcia go. Na ten fakt zwraca uwagę tekst Iz 48,17—19²².

„¹⁷ Tak mówi Jahwe, twój Odkupiciel, Święty Izraela:

Ja jestem Jahwe, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, prowadzący cię drogą, którą idziesz.

¹⁸ Gdybyś posłuchał moich przykazań,

pokój twój byłby jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale.

¹⁹ Potomstwo twoje byłoby (liczne) jak piasek, a dzieci twoje jak jego ziarnka.

Nie usunięto by i nie wymazano jego imienia sprzed mego Oblicza”.

Przytoczona wypowiedź stwierdza dwie rzeczy. Przede wszystkim to, że Bóg za pośrednictwem swojego słowa pouczał naród wybrany i wiódł go po drodze, która na pewno prowadziła do celu, jaki Izrael miał osiągnąć. Następnie zaś stwierdza, że lud Boży, gdyby wprowadzał w życie tę pożyteczną i ciągłą naukę *dēbar JHWH*, mógł osiągnąć dobro, którego wspaniałe perspektywy ukazuje niniejsza perykopa. Wskazane prawdy zawierają subtelną w swej delikatności radę Jahwe, tak jak subtelny jest każdy dar łaski. W wyroczni, na którą się one składają, mieści się zatem suggestia, której trzeba się domyślać. Bóg chce, aby człowiek sam obierał drogę swojego życia i szczęścia, dlatego — szanując jego wolną wolę — za pośrednictwem swego słowa daje mu tylko materiał do przemyśleń, stanowiący w istocie Jego wspierającą i łaskawą radę. Człowiek może ją przyjąć i z niej skorzystać, ale równie dobrze ma prawo nie brać jej pod uwagę i zrezygnować z niej, czyli może zawierzyć i powierzyć się Bożemu *dābār*, bądź odtrącić je i zlekceważyć.

Kwestię słowa Jahwe rozumianego jako pomoc w obieraniu Bożej drogi w ziemskim życiu, podejmuje wyrocznia Iz 55,6—9²³. *Dābār* Boga kryje się tutaj w serdecznej zachęcie.

²² Komentarz do wyroczni zob. A. Penna, *dz. cyt.*, 488—489.492—494.

²³ Analizę tekstu przeprowadza J. Muilenburg, H. S. Coffin, *dz. cyt.*, 647—649.

„⁶ Szukajcie Jahwe, gdy się pozwala znaleźć! Wzywajcie Go, skoro jest blisko!

⁷ Zły niech porzuci swą drogę, a człowiek grzeszny swe zamiary. Niech powróci do Jahwe, a zmiłuje się nad nim, do Boga naszego, gdyż chętnie przebaczy.

⁸ Albowiem moje zamiary nie są waszymi zamiarami, a wasze drogi nie są moimi drogami — wyrocznia Jahwe.

⁹ Bo jak wysoko jest niebo nad ziemią, tak górują drogi moje nad drogami waszymi i moje zamiary nad waszymi zamiarami”.

Jest to bardzo spokojny, a zarazem serdeczny apel skierowany nie tyle do serca, ile do rozumu i woli. Jahwe jest blisko i stwarza takie warunki, które umożliwiają i ułatwiają znalezienie Go. Jest miłosierny i chce przebaczyć. Jego Boża polityka względem ludzi i Jego Boskie plany są całkowicie odmienne od ludzkiego sposobu myślenia i działania. Wezwania: „szukajcie”, „wzywajcie”, „niech porzuci”, „niech powróci” są bezosobowe. Wydaje się zatem, że w niniejszej perykopie słowo Jahwe jest sformułowane podobnie do nauki mędrców. Jak one wymaga od Izraela jego własnej refleksji i osobistej decyzji za lub przeciw przyjęciu jego treści. I w tym właśnie omawiana wyrocznia prezentuje Boże *dābār* jako serdeczną radę. Przychodzi ono z pomocą w tak ważnej decyzji, jaką jest zaakceptowanie względnie odrzucenie słowa Boga, tożsame zawiązaniem albo zerwaniem z Nim samym kontaktem.

Prezentacja wyżej omówionych perykop stwarza podstawy do próby określenia tego, jaką ideę słowa Jahwe posiadał Deutero-Izajasz. Otóż w świetle dokonanych analiz *dābār* Boga okazuje się rzeczywistością uchwytną dla wzroku i słuchu. Daje się ono ponadto określić jako przejaw ingerencji Bożej Opatrzności w świecie, dar Jahwe dla Izraela, dar, który oczekuje od odbiorcy zaangażowania i wdzięczności. Cechuje je ciągła aktualność, która wyraża się między innymi w tym, że *dēbar JHWH* nieustannie dąży do wytworzenia jedności we wspólnocie ludzkiej i nie ustaje w wysiłkach na rzecz doprowadzenia człowieka do wspólnoty z Bogiem, służąc niestrudzenie radą, której przyjęcie zależy jednak od wolnej woli wspieranego.

3. Pomoc jednocząca z Bogiem

Chcąc uzyskać pełny obraz słowa Jahwe w Księdze Izajasza należy jeszcze przeanalizować pod tym kątem trzecią i ostatnią część tej Księgi, zwaną Trito-Izajaszem. Są w niej tylko cztery wyrocznie, które w miarę wyraźnie traktują o nim. Jako pierwszą,

wyduje się, należy omówić perykopę Iz 65,1—14²⁴. Mówi ona o bardzo wyteżonej i zróżnicowanej aktywności słowa Bożego, z którego działaniem Jahwe się utożsamia:

„¹ Dałem się przebłagać tym, którzy Mnie nie prosili; dałem się znaleźć tym, którzy Mnie szukali;
mówiłem: Oto Ja. Oto Ja — do ludu, który nie wzywał mojego Imienia.

² Wyciągałem ręce każdego dnia do ludu buntowniczego, postępującego niedobrą drogą według swoich planów...

¹² ...wołałem, a nie odpowiedzieliście, mówiłem, a nie słuchaliście...”

Wychodząc od przytoczonych stwierdzeń, wyrocznia daje dwa opisy interwencji Bożej, która nastąpi z całą pewnością (w. 6 — „nie spoczne, dopóki im nie odpłacę”) i z Bożą sprawiedliwą dokładnością (w. 7 — „wymierzę im należność za uczynek”). Według pierwszego będzie ona mieć charakter zbawczy i nagrodzi dobrych, to jest posłusznych słowu Jahwe (ww.8—10), zaś według drugiego przybierze postać sprawiedliwej, surowej kary wymierzonej wszystkim, którzy gardzili Bożym *dābār*, czyli samym Jahwe (ww.11—14). Otóż tak w pierwszym, jak i w drugim przypadku owa ingerencja Boża jest tak przedstawiona i umotywowana, że należy przypuszczać, iż fakt jej zaistnienia jest autentycznym słowem Jahwe. Najpierw dlatego, że wydarzenia, które będą równoznaczne z nią, przypisać można jedynie Bogu, gdyż tylko On ma prawo oceniać człowieka. Następnie zaś z tego względu, iż stanowić one będą Jego mowę do ludzi, mowę sądową: uniewinniającą bądź skazującą. Wypada zatem uznać, że Boże *dābār* kryje się w wyrokach Sprawiedliwości, które niekiedy przyjmują postać niezwykle, nadzwyczajnych wręcz zjawisk.

Przeanalizowana perykopa mówi o tylko jednej, określonej interwencji Bożej jako słowie Jahwe. Oczywistym jednak jest, że stanowi ono rzeczywistość ciągłą, nie jednorazową, to Bóg przecież wciąż mówi do człowieka. Potwierdzenie tego znajdujemy w jednowierszowej wyroczni Iz 59,21²⁵, która zdaje się wskazywać, iż *debar JHWH* jest łaskawym darem Bożym, jaki trwa bez końca i jest dostępny dla wszystkich:

„Co do Mnie takie jest moje przymierze z nimi — mówi Jahwe: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem w twoje usta, nie będą cofnięte z twoich ust, z ust twojego potomstwa i z ust potomstwa twojego potomstwa — mówi Jahwe — od teraz i na wieki”.

²⁴ Wyrocznię omawiają: J. A. Emerton, *Notes on the Text and translation of Isaiah XXII 8—11 and LXV 5*, VT 30(1980)446—451; L. Dennefeld, dz. cyt., 224—228.

²⁵ Wiersz ten komentuje J. McKenzie, dz. cyt., 170—172.

W tej wypowiedzi na szczególną uwagę zasługują dwie obietnice: „nie będą cofnięte” i „od teraz i na wieki”. Bóg obdarzył proroka swoim duchem i słowem. Mówiąc to hagiograf daje do zrozumienia, że te dwa dary Jahwe są nierozłączne, bo wzajemnie się dopełniają i wspólnie decydują o tym, czy posłannictwo prorockie jest autentyczną misją Jahwe. Otóż ten dar: duch dający się poznać przez słowo oraz słowo pełne ducha Bożego, tak charakterystyczny dla proroków, zostanie udzielony przez Boga wszystkim. Jahwe nie cofnie go już nigdy, nie odmówi go i nie usunie z życia Izraela²⁶. Boże *dābār* jest zatem łaską, której Bóg raz udzieliwszy, w żadnym przypadku nie odbiera. Innymi słowy stanowi ono dar, który trwa i trwać będzie wiecznie. Potwierdza to druga obietnica: „od teraz i na wieki”, a uplastycznia i konkretyzuje wyliczenia tych, którzy już je posiadają lub będą je posiadać w przyszłości: „ty, twoje potomstwo, potomstwo twojego potomstwa”.

Pewne wytłumaczenie tego stanu — decyzji Jahwe, że Jego słowo nigdy nie zostanie odjęte narodowi wybranemu — daje perykopa Iz 58,1—5²⁷, a zwłaszcza w. 2. Porusza on problematykę słowa jako rzeczywistości Bożej stanowiącej duchową potrzebę człowieka:

„Szukają Mnie dzień po dniu, pragną poznania mojej drogi, jak naród, który czyni sprawiedliwość i nie łamie prawa swego Boga. Proszą mnie o przykazania sprawiedliwe, pragną bliskości Boga”.

Trito-Izajasz potępiając formalizm religijny Izraela, zwraca uwagę na to, że lud Boży na zewnątrz, poprzez praktyki religijne, starał się pokazać, iż jest narodem głęboko wierzącym. Świadczą o tym następujące wyrażenia: „szukają Mnie”, „pragną poznania mojej drogi”, „czyni sprawiedliwość”. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te trzy zwroty wyrażają wolę realizowania postulatów Bożych, czyli wprowadzenia w życie tej treści, która składa się na Boże *dābār*. Z zarzutu hagiografa można wnosić, że naród wybrany czuł potrzebę manifestowania na zewnątrz tego, iż owo słowo Jahwe nie tylko jest mu potrzebne, ale że żyje on według niego, choć faktycznie tak nie było. Tekst Iz 58,2 stanowi więc klasyczny przykład, jak bardzo człowiek, nawet gdy wewnętrznie lekceważy sobie słowo Boże, potrzebuje i mimo wszystko chce, żeby przynajmniej inni widzieli, iż rzekomo ceni je sobie i według niego układa swoje życie. Duchowe zapotrzebowanie na *dēbar JHWH* tkwi zatem bardzo głęboko w duszy człowieka i ujawnia się nawet wtedy, gdy jego postępowanie w praktyce nie odpowiada w pełni woli Dawcy słowa Bożego.

²⁶ Por. F. Zorell, *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma 1968, 421.

²⁷ Perykopę tę analizuje J. Ziegler, *Das Buch Isaias*, Würzburg 1958, 185—187.

Pośrednią odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje, zdaje się przynosić wyrocznia Iz 58,1—12²⁸, a ściślej druga jej część. Tekst ten wskazuje mianowicie na słowo Jahwe jako łaskawą pomoc Boga. Istotnymi są tu ww. 9—10:

„⁹ Wtedy zawołasz a Jahwe odpowie. Wezwiesz pomocy i powie: — Oto Ja.

Jeżeli odrzucisz od siebie ucisk, wytykanie palcem i mowy grzeszne, ¹⁰ podasz twój chleb głodnemu, nakarmisz duszę przygnębioną, (wówczas) twoje światło zabłyśnie w ciemności, a twój mrok (stanie się) jak (światło) południa”.

Analizując powyższą wypowiedź dochodzi się do przekonania, że najistotniejsze dobro, jakie słowo Jahwe niesie ze sobą człowiekowi, polega na podawaniu konkretnych i praktycznych wskazówek dotyczących sposobu urzeczywistniania miłości Boga oraz bliźniego, a także na uświadamianiu tego, że wszelkie formy czynnej miłości bliźniego są akceptowane przez Boga jako postępowanie zgodne z Jego wolą. Słowo Boże jest więc darem niosącym nieocenioną pomoc, ułatwiającą człowiekowi realizowanie w sobie prawdziwego Bożego życia. A zatem stanowi ono wsparcie na drodze do osobistego szczęścia: „(wówczas) twoje światło zabłyśnie w ciemności, a twój mrok (stanie się) jak (światło) południa” (w. 10, zob. także w. 8)²⁹. Równocześnie *dēbar JHWH* uczy, że tylko droga konsekwentnego wcielania w życie zawartych w nim postulatów zapewnia możliwość pomocy w postaci dalszego Bożego słowa: „zawołasz a Jahwe odpowie. Wezwiesz pomocy i powie: — Oto Ja” (w. 9). I to również jest dobrem, jakie Bóg przez swe *dābār* ofiaruje człowiekowi. Wymienione korzyści, jakie płyną z posiadania oraz realizowania słowa Jahwe, stanowią więc wystarczające uzasadnienie tego, dlaczego człowiek wciąż odczuwa jego potrzebę.

Z przeprowadzonej wyżej krótkiej analizy wyroczni Tritto-Izajasza wynika, że słowem Bożym jest wszelka ingerencja Boga w doczesnej rzeczywistości: tak nagradzająca, jak i karząca. Toteż należy ją rozumieć i przyjąć jako łaskawy dar Opatrzności. Człowiek zawsze odczuwa potrzebę Bożego *dābār*. Jest ono tą wartością, za którą on tęskni i którą pragnie posiadać, bo dostrzega w nim niczym nie dającą się zastąpić pomoc na drodze do zjednoczenia z Bogiem.

Reasumując wyniki przeprowadzonych wyżej badań, zauważamy, iż rzucają one pewne światło na kształtowanie się idei słowa

²⁸ Wyrocznię omawiają: E. Power, *Isaias*, w: *A Catholic Commentary on Holy Scriptures*, London 1957, 570; M. Dahood, *The Chiastic Breakup in Isaiah 58, 7*, Bb 57(1976)105.

²⁹ Światło w sensie przenośnym oznacza szczęście, dobrobyt, zob. S. Aalen, *’ôr*, TWAT 1, 174—175.

Jahwe w księdze Izajasza. W każdej z trzech wyszczególnionych jej części (1—39; 40—55; 56—66) obraz Bożego *dābār* jest jednakowo bogaty i zróżnicowany, tak iż trudno mówić o jakiejś zdecydowanej linii rozwoju w tym względzie. Wspólną dla Izajasza, Deutero- i Trito-Izajasza jest kwestia słowa Jahwe jako daru Bożego. Część pierwszą i drugą księgi łączy zagadnienie potęgi słowa Boga, która objawia się w jego działaniu, choć u Deutero-Izajasza nie jest to tak wyraźnie wyeksponowane. Natomiast Proto-Izajasz i Trito-Izajasz są zbieżni, gdy chodzi o prezentację Bożego *dābār* jako łaskawej pomocy Stwórcy dla stworzenia. Deutero-Izajasz i Autor trzeciej części księgi Izajasza spoglądają na słowo Jahwe jako na ślad Opatrzności, która ingeruje w życie doczesne człowieka. W tym miejscu należy zaznaczyć, że choć szczególnie hagiografowie, jak zauważyliśmy, interesują się niekiedy tym samym aspektem słowa Boga, to oczywiście każdy z nich patrzy nań z sobie właściwej perspektywy i omawia go pod nieco innym kątem.

Oprócz wymienionych wspólnych dla kolejnych autorów natchnionych momentów, każdy z nich ma sobie właściwe. I tak Izajasz zajmuje się słowami i czynami ludzkimi, które z woli Boga są zewnętrznym znakiem Jego *dābār*. Mówi o słowie Bożym jako drodze poznania woli Pana oraz rzeczywistości, która posiada moc oczyszczającą. Deutero-Izajasz z kolei ukazuje Boże *dābār* jako zjawisko uchwytnie dla wzroku lub słuchu, a także dostrzega w nim moc jednoczącą radę służącą ludzkości. Dla Trito-Izajasza zaś charakterystycznym jest to, że przedstawia słowo Jahwe jako duchowe zapotrzebowanie człowieka. Na koniec można jeszcze stwierdzić, że Izajasz koncentruje się na słowie Bożym jako drodze poznania woli Bożej. Autor Iz 40—55 zajmuje się nim głównie jako darem Boga. Natomiast u Trito-Izajasza trudno jest dostrzec taki aspekt Bożego *dābār*, który by był szczególnie charakterystyczny w jego ujęciu tej rzeczywistości.

LA THÉOLOGIE DE LA PAROLE DE DIEU DANS LE LIVRE D'ISAÏE

L'objet de cet article est l'analyse exégétique et théologique des oracles du livre d'Isaïe pour mieux connaître l'expression prophétique: *dēbar JHWH*. Dans la première partie d'article on analyse les textes de Proto-Isaïe (Is 1—39), dans la deuxième — de Deutero-Isaïe (Is 40—55), et dans la troisième — de Trito-Isaïe (Is 56—66). Les recherches permettent de constater, que il n'y a pas des différences fondamentales d'idée *dēbar JHWH* entre ces trois parties d'Isaïe. On peut signaler seulement, qu'Isaïe se concentre à la parole du Seigneur comme voie de connaissance de volonté de Dieu. L'auteur de Is 40—55 s'intéresse à cette expression comme don de Dieu. Par contre chez Trito-Isaïe aucun aspect de cette réalité (*dēbar JHWH*) est spécialement caractéristique.